

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadawanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 89. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 22

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 19 lutego 1935 r.

Rok XVI

Urzędnik i państwo Na tle ostatniej mowy ministra Kościałkowskiego

„Nie ulega wątpliwości, że o nastawieniu szerokich mas obywateli do Państwa i ich usposobieniu decyduje w dużej mierze administracja”.

Z przemówienia w Sejmie ministra spraw wewnętrznych Marjana Zyndram - Kościałkowskiego.

Zagadnienie administracji w potocznym słowniku jaknajszerszej rzeszy obywateli ogranicza się do słowa: biurokracja.

Jest dziś w modzie mówić i pisać o tej biurokracji, wytykać jej wady i błędy, przeciwstawiać typ urzędnika dobrego zlembu, szukać dróg naprawy.

Nie jest to zaprawdę jedynie tylko moda. A już zupełnie nie jest to przekora, gdy prasa obozu rządowego zajmuje się tem zagadnieniem. Oczywiście w sposób poważny, bez złośliwości.

Nie bacząc bowiem na takie czy inne złośliwości opozycyjne, na to, co tak chętnie prasa opozycyjna wyolbrzymia, czyniąc z igły widły, nie bacząc też na to, co z ust do ust podaje anegdotka ani na kawiarniane rodaków rozmowy — przyznać jednak trzeba, że biurokracja — pomijając wszystkie naturalne przyczyny, które się na to złożyły — zwłaszcza na niższym i średnim szczeblu nie jest bynajmniej bez błędów.

Stosunek bowiem obywatela do Państwa nie jest jednostronny. Państwo stawia wobec obywatela wielkie żądania, wymaga od niego poświęcenia sił, mienia a nawet życia, wielkich a koniecznych ofiar.

A bardzo trudno znaleźć równowagę między dobrem jednostki a dobrem ogółu. Jest to zagadnienie bardzo subtelne i przeciągnąć strunę jest bardzo łatwo...

Wstęp do naszej nowej Konstytucji powiada, że „państwo jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli”. Jeśli więc Państwo żąda od obywatela, by dla Państwa dał wszystko — to ze swej strony musi Państwo zapewnić mu i swobodę pracy i opiekę prawną i bezpieczeństwo i stosunek życzliwy swych organów wykonawczych — swej administracji i biurokracji — do codziennych potrzeb życiowych jednostki czy ugrupowań społecznych.

W tem właśnie wskazaniu tkwi podstawowa zasada stosunku, jaki powinien łączyć urzędnika z obywatelem.

„W umyśle szerokich sfer obywatelskich administracja uznawalaby praktycznie rząd, a nawet same Państwo” — powiada minister Kościałkowski. — „Urzędnik nie może być tylko bezdusznym stróżem prawa i porządku publicznego, ale musi się stać czynnym w środowisku, gdzie żyje i pracuje. Urzędnik jest częścią społeczeństwa i musi być odbiorem nietylko władzy, ale i każdego zdrowego prądu, żywych sił twórczych, wychodzących ze społeczeństwa”.

Każdy obywatel może się podpisać pod tem oświadczeniem.

Gdyż źle służy Państwu i jego interesom funkcjonariusz publiczny, który w stosunku do obywatela zna jedną tylko drogę wyjścia: szematyczne załatwianie spraw, źle wywiązując się ze swej misji urzędnik, który przejmuje się tylko literą prawa a nie jego duchem, ucieka przed wzięciem na siebie odpowiedzialności za decyzje i może dlatego właśnie — zresztą przeważnie bez złej woli — naraża jednostkę na szkany i udręczenia.

Taki właśnie urzędnik rozgorycza obywatela na Państwo, wywołuje w szerokich masach uczucie niezadowolenia, czy nawet

Nowe zajścia i dalsze zbrojenia się

W związku z ostatnim zajściem pod Afdub, w którym po stronie włoskiej padło 5 żołnierzy z oddziałów utworzonych z tubylców donoszą z Addis-Abeba, że do Erytrei i Somali włoskiego nadchodzą codziennie nowe transporty amunicji i broni. W Abisynji li-

czą się, mimo uspakajających wiadomości otrzymywanych z Europy z możliwością interwencji włoskiej, która nastąpi prawdopodobnie z chwilą ustania trwającej obecnie pory deszczowej.

Hauptmann usiłował popełnić samobójstwo

Nowy Jork. Skazany na śmierć w procesie o zamordowanie dziecka Lindbergha, Hauptmann usiłował popełnić w swej celi samobójstwo.

Hauptmann sporządził z kilku chusteczek sznur, a następnie zarzucił pętlę na szyję. W tej właśnie chwili przybyli strażnicy i odciepli go

wczas. W kilka minut później zjawił się w jego celi sędzia Trenchard, prosząc go, ażeby wreszcie powiedział tylko, że jest niewinny.

Wiadomość o usiłowaniu samobójstwa Hauptmanna rozeszła się w kilka godzin po całym mieście.

oOo

Rzeki występują z brzegów Wsie i ulice zalane — Mosty zerwane

Kraków. Wskutek wiatrów halnych w górach, wzrostu temperatury i ulewnych deszczów, ruszyły gwałtownie lody na rzekach Sole, Karaszawie i Skawie. W kilku miejscach potworzyły się zatory lodowe. Akcja ratunkowo-zapobiegawcza usunęła nagromadzone zwaly lodu. W powiecie żywieckim wezbrały potoki górskie, wpadające do Soly. Szczególnie wylał potok Mikulina w Rajczy. Wody tego potoku zalały kilka domów. Po przekopaniu zwalów śniegu i lodu, wody ustąpiły, tak, że nie zachodzi potrzeba ewakuacji ludności. Wskutek wzburzonych wód zerwane zostały mosty na potoku Czarna w pow. żywieckim i na drodze powiatowej Rajcza—Zwardoń, gdzie komunikacja została przerwana. Komunikacja dla aut w powiecie krakowskim jest utrzymana. Rzeka Dłubnia wystąpiła z brzegów, zalewając okoliczne pola i łąki.

Kraków. Skutkiem tajania śniegów w powiecie krakowskim powstał zator lodowy na rzece Białucha, który spowodował częściowo zalanie osiedla Prądnik Biały. Zator został

usunięty i kra spłynęła. Stan wody na Wiśle pod Krakowem podniósł się nieznacznie. Łódź spływa spokojnie. Wisła poniżej ujścia Raby jeszcze jest zamrażnięta. Należy się jednak spodziewać w każdej chwili ruszenia lodów. Również i lody na górnym Dunaju dotąd nie ruszyły.

Łódź. Wskutek znacznych opadów i gwałtownego topnienia śniegu w nocy z soboty na niedzielę wylała rzeka Jasna, zalewając ulice przedmieścia Widzewa m. in. kolonję robotniczą Widzewskiej Manufaktury.

Woda stale przybiera, o godzinie 5-tej rano wezwano oddziały saperów, które wespół ze strażą ogniową ochotniczą rozpoczęły zabezpieczanie terenu. Od godz. 10-tej rano woda zaczęła opadać. Również rzeczka Bałutka zalała 5 niżej położone ulice. — Akcję ratunkową prowadzi straż ogniowa.

Białystok. Wskutek nagłych opadów deszczowych i roztopów wodnych zostały uszkodzone w wielu miejscach rozpoczęte roboty kanalizacyj-

KOWALSKI REZYGNUJE.

Płock. W sobotę wydał „Dziennik Płocki” nadzwyczajny dodatek, w którym donosi o rezygnacji arcybiskupa marjawickiego Kowalskiego. Rezygnację swoją Kowalski ogłosił w formie listu pasterskiego, w którym pisze, że składa swoją godność przełożonego marjawitów, nie zrzeka się jednak duchowej opieki nad marjawitami. Pismo podaje, że zbuntowani marjawici zaskoczeni są tym listem. Arcybiskup Kowalski w najbliższych dniach ma oddać nieruchomości, oraz świątynię zbuntowanym, którzy nie chcą się zgodzić na oświadczenie Kowalskiego, dotyczące jego duchowej opieki nad nimi.

GÓRNICY PODJĘLI PRACĘ.

Sosnowiec. Zakończony został strajk w kopalni „Grodzic”. Robotnicy podjęli o godz. 15-tej normalną pracę. Dyrekcja kopalni uwzględniła żądanie robotników co do nie potrącania premji i zachowania deputatów węglowych za okres strajkowy.

pokrzywdzenia. A pamiętać należy, że poczucie krzywdy im głębiej wnika w szerokie masy, mniej państwowo uświadomione i mniej posiadające zrozumienia dla konieczności państwowych — tem jest większe i tembardziej w swej sumie wywołuje siły dynamiczne, rozsadzające naturalną i normalną więź, łączącą obywatela z Państwem.

Jeśli więc minister Kościałkowski ustala zasadę, iż „naczelnym hasłem i ambicją urzędnika powinno być, aby przy załatwianiu każdej sprawy wszystkimi siłami dążyć do tego, by życie obywatelowi ułatwić

i chronić go życzliwym sposobem od wszelkich niepotrzebnych ciężliwości” — jeżeli sternik naszej polityki wewnętrznej wymaga, aby „w każdej sprawie kierować się zdrowym rozsądkiem, unikać zbędnych formalności, niezrozumiałych dla przeciętnego obywatela” — to cel będzie osiągnięty, gdy ten duch właśnie zapanuje w świadomości półmilionowej rzeszy wykonawców władzy na wszystkich szczeblach służby państwowej”.

Niech słowa ministra Kościałkowskiego głęboko zapadną w dusze i wojewody i sta-

rosty, prezesa izby skarbowej i skromnego referenta, badającego zażalenia podatkowe, naczelnika urzędu celnego i strażnika na stacji towarowej, dyrektora okręgu kolejowego i kontrolera w pociągach, szefa kuratorium szkolnego i sekretarza dyrektora gimnazjum, funkcjonariusza za okienkiem pocztowym, sekwestratora podatków i postyrunkowego policjanta.

Niech im wszystkim przyświeca jedna myśl, że w czyn musi być przyobleczona zasada: „Państwo jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli”.

Co słychać?

W KRAJU.

+ Ogłoszony został oficjalnie plan parcelacyjny na rok 1936 ustalony rozporządzeniem rady ministrów. Obejmuje on w poszczególnych województwach 20.000 ha gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego oraz 80.000 ha gruntów prywatnych.

+ Minister spraw wewnętrznych na stanowisko piątego wiceprezydenta m. st. Warszawy powołał p. Juliana Kulskiego.

+ Starosta grodzki w Wilnie likwidował oddział stow. żydowskiego „Agroid”. Jednocześnie opieczętowano akta stow. Powodem tego była szkodliwa działalność organizacji.

+ Opady śnieżne na Lubelszczyźnie są tak wielkie, iż powodują znaczne opóźnienie pociągów Autobusy i samochody utknęły w drodze.

+ 15-letni Adolf Misinger z Turzy Wielkiej (woj. stanisławowskie) zastrzelił z karabinu swą 17-letnią siostrę.

+ W państwowej szkole higieny wynaleziono środek tępienia szczurów i pluskiew w postaci tlenku etylu.

+ W warszawskim szpitalu św. Ducha pacjent Jarmozik napadł na siostrę miłośniczkę i kijem okładał ją aż do utraty przytomności. Awanturnika rozbroiła straż szpitalna.

+ W miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej przebywa obecnie jeszcze 90 osób.

+ Strajk w łódzkim przemyśle dzianym został zakończony. Trwał on tylko jeden dzień.

+ W czasie od 6 do 12 bm. na terenie całej Polski przyjęto do pracy 3.587 robotników, zwolniono zaś 1.106 osób.

+ Około 1 marca rozpoczyna się prace przy budowie szosy Czersk — Tleń, gdzie pracę znajdzie 1000 robotników.

+ Burmistrz miasta Głębokie (Wileńskie) został zawieszony w urzędowaniu za wadliwą gospodarke.

+ 15-letni Józef Żmudzki z Nakła w czasie saneczkowania, uderzył o inne sanki tak nieszczęśliwie, że przeciał sobie krtań i wkrótce zmarł.

+ W ogródku teatralnym w Grudziądzu stanie w rb. pomnik Moniuszki.

ZAGRANICĄ.

+ Do Londynu przybył na targi brytyjskie wiceminister Koc.

+ Sąd w Budapeszcie skazał na karę

Teresa z Konnersreuth w obozie koncentracyjnym

Wiedeń. Słynna stygmatyczka Teresa z Konnersreuth przebywała przez pięć dni w niemieckim obozie koncentracyjnym. Wiadomość tę zakomunikował w odczycie wygłoszonym we Weidniu literat Kunzendorf, który poznałszy przed laty stygmatyczkę przeszedł pod jej wpływem z protestantyzmu na katolicyzm, wygłaszając o niej szereg odczytów po całym świecie. Tylko w Niemczech zakazano mu wygłoszenia odczytu.

Zamknięcie Teresy z Konnersreuth w obozie koncentracyjnym nastąpiło z tego powodu, ponieważ miała ona na podstawie przeżytej wizji wyrazić się, że obecny reżim w Niemczech potrwa tylko ośm lat i że katolicy muszą być przygotowani na ciężkie walki. Po pięciu dniach pobytu w obozie została ona wypuszczona na wolność.

—:00:—

Zabójstwo w Radzynie woj. Poznańskie

W środę o godzinie 5-ciej wybrało się 3 mieszkańców wioski Przyborówko, Franciszek Gierczyński, Owsiany Wincenty i Maciejewski Franciszek na kradzież trzonków do miotła na łące radzyńskiej należącej do Niemca Triegera zam. w Radzynie. Po przejściu na łące przystąpili do ścinania z wierzb trzonków. Z przeciwnej strony nadchodziło 3 osobników, którymi byli Oskar Treger, Hugo Treger oraz ich ojciec, właśc. łąki, zabraniając im kradzieży, na co ci nie reagowali. Wynikła sprzeczka skutkiem której powstała bójka w trakcie czego poszły w ruch ścięte kije i pięści. Skutki bójki, były bardzo tragiczne albowiem na ziemię zwały się dwie osoby i to bracia Tregerowie, brocząc

obficie krwią. Ojciec ich odniósłszy cięższe rany pobiegł do wioski alarmując o wypadku mieszkańców. — Przybyła na miejsce czynu pomoc zabrała obydwojch braci do domu gdzie jeden z nich w kilkanaście minut zmarł. Drugi natomiast brat Hugo leży w domu nie odzyskawszy przytomności.

Zawiadomiona o zajściu policja przystąpiła do dochodzeń, w których ujęła wyżej wymienionych sprawców z których Gierczyński był głównym sprawcą pobicia i zabicia s. p. Oskara Triegera. Na miejsce wyjechała komisja sądowo-lekarska która przeprowadziła sekcję zwłok s. p. Oskara Triegera.

WYRABIAŁ POSADY KOMORNIKÓW.

Afera oszukańcza w Toruniu. Przed mniej więcej 10 dniami bawił w Toruniu prokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu, p. Lipsch, przeprowadzając dochodzenia w sprawie sensacyjnej afery adwokata Bieniewskiego z Poznania, która ściśle łączyła się z podobną aferą na terenie Torunia.

W wyniku tych dochodzeń policja przeprowadziła rewizję domową w mieszkaniu kpt. w stanie spoczynku Jana Koca, Mirosława Lisowskiego i Antoniego Trockiego. Dwóch ostatnich osadzono z polecenia prokuratury w areszcie śledczym.

Dobrana ta trójka oszustów, powołując się na znajomość i pokrewieństwo z wysokimi osobistościami w Warszawie, obiecywała różnym ludziom wyrabianie posad komorników sądowych na terenie apelacji poznańskiej, t. j. na Pomorzu i w Wielkopolsce. Oszuści pobierali od kandydatów na posady komorników sądowych wysokie wynagrodzenia. — Z kandydatów posady jednak nikt nie uzyskał. Aferzyści działali przez dłuższy przeciąg czasu i zdołali ponosić szereg osób na 20.000 zł.

POZAR KOŚCIOŁA POLSKIEGO W BOSTONIE

Jak donoszą z Bostonu, spłonął tam doszczętnie kościół Matki Boskiej Ostrobramskiej w zachodniej dzielnicy miasta. — Szkoda wynosi 20.000 dolarów.

śmierci przez powieszenie trzech bandytów, za zbrojny napad na bank, przy czem dwie osoby zostały zabite.

+ Pociąg pospieszny wykołcił się na linii Lille — Antwerpja między stacjami Vavre a St. Catharina. Ofiar w ludziach nie było.

+ Policja gdańska aresztowała posłankę socjalistyczną G. Müller i członkinię zarządu stronnictwa socjal. K. Witkowską za zbieranie ofiar na biednych członków partji, bez zezwolenia.

+ Moskiewska rada miejska uchwaliła przekształcić stary cmentarz żydowski na park miejski.

+ Na skutek ataku apoplektycznego zmarł król Hedzasu Emir Ali.

zmarł król Hedzasu Emir Ali.

+ Rzeka Amudarja w Azji Środkowej zerwała kilka tam i grozi zalaniem plantacji bawełny i okolicznych miast.

+ W Pradze czeskiej choruje na grype 10.000 osób, 5 osób zmarło.

+ Arcybiskup Bordeaux kardynał Andrien zmarł w ub. tygodniu.

+ We francuskiej kopalni w Lille, zginął pod zawałonem rusztowaniem 47-letni górnik polski Franciszek Stempień, żona jego przebywa w Polsce.

+ W najbliższych 5 latach 50.000 żydów ma być osiedlonych na roli w Palestynie.

+ Handel zbożem w Rumunji ma być zmonopolizowany. W tym celu utworzona

będzie instytucja, mająca zakupywać zboże po stałej cenie 50.000 lei za wagon.

+ Narodowi socjaliści urządzili w Monachjum gwałtowną demonstrację antykatolicką. Policja interwenjowała.

+ W pobliżu Fredrikshamm (Finlandja) 200 rybaków uniósł prąd na krze lodowej. Na ratunek wysłano samoloty.

+ W Wiedniu dokonano szeregu aresztowań za publiczne witanie się na sposób hitlerowski.

+ Wczorajszej niedzieli, jako w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci króla belgijskiego Alberta I odbyły się w kraju uroczystości żałobne przy żywoym udziale ludności.

J. G-ski.

Historja miasta Kowalewa w zarysie

6)

Specjalny rodzaj gospodarstw stanowiły lemaństwa. Zakon dawał za szczególne zasługi ludziom niższego pochodzenia kilka włók roli, wolnych od szarwarku, placących wyższy czynsz i zobowiązanych do posług wojennych konno i zbrojnie. W Polsce nazwano ten typ gospodarstw lemańskimi, lub lanowemi.

Podobne były również gospodarstwa listonowskie, dawane ludziom, którzy podjęli się obowiązku odnoszenia poczty komtura do następnej osady, z której listonosz odnosił znowu do dalszej. Tym sposobem list dostał się na miejsce przeznaczenia.

Wspomniane poprzednio młyny dostarczały komturowi kowalewskiemu czynszu w zbożu. Dla zobrazowania dochodu służą niniejsze cyfry: w roku 1589 dostarczało 6 młynów 3.590 korcy żyta i 500 korcy jęczmienia, natomiast w roku 1410 dostarczało 11 młynów 2.400 korcy żyta, zaś w 1457 było już tylko 5 młynów, dostarczających 1000 korcy żyta rocznie.

Cheąc w przybliżeniu wytworzyć sobie pogląd na efektywne dochody komturstwa kowalewskiego, należy wziąć pod uwagę niniejsze dane liczbowe:

W roku 1589 wynosił dochód czynszu z włók 626 mk. (Wysokość czynszu za jedną włokę wahała się między 1/2 do 1 mk.) Młyny płaciły czynsz zbożem, który wynosił 51,5 lasztów żyta i 500 korcy jęczmienia. (Laszt = 50 korcom, jest to dawna miara zboża w Europie północnej). Zakłady rzeźnicze płaciły 70 kamieni loju, w roku 1592 nawet 80 kamieni. (Kamień = 25 funtom, jednostka wagi, używana przed wprowadzeniem systemu metrycznego). Oprócz tego otrzymywało ono: 1117 kur, 89 gesi, 11 funtów pieprzu, 4 funty szafranu rocznie.

Z wymienionych 626 mk. otrzymywał koniuszy 24 mk., szpital 35 mk. — Zapasy zboża i broni, magazynowane w spichrzu zamku kowalewskiego wynosiły w roku 1400 jak następuje: 1480 korcy żyta,

180 korcy owsa, 5200 serów, 5 rusznice, 44 łuków i 180 kop grotów.

W domenach komturstwa notowano: w roku 1597 — koni 165, w tem ogierów 6, klaczy rozplodowych 64; w roku 1599 — koni 160, w tem 4 ogiery, klaczy 49.

Główna stadnina znajdowała się przy zamku, gdzie notowano w roku 1599 — owiec 1000 sztuk, kórów 184, świń 180; w Szewie 250 owiec, 56 kórów i 71 świń; w Szychowie w roku 1410 było 60 kórów i 21 koni. Ogólny stan trzody chlewnej komturstwa kowalewskiego przedstawia się: w roku 1589 bydła 244, owiec 281, świń 1250; w roku 1410 — bydła 111, owiec 192, świń 1212.

Kłeska wojsk krzyżackich pod Grunwaldem (1410) zadecydowała o przyłączeniu komturstwa kowalewskiego do komturstwa w Golubiu. Stan ten trwał do roku 1419, poczem przyłączono je do wójtostwa krajowego w Lipinkach.

Komturstwem kowalewskiem rządili od chwili utworzenia go następujący komturowie:

- od: 17. 11. 1278 — Rudolf;
- 10. 7. 1305 — Otton, spotykany jeszcze 18-go października 1329 r.:
- 1350 — Hermann v. Oppen;
- 25. 2. 1355 — Rotherus;
- 15. 6. 1357 — Jan de Wellen;
- 8. 11. 1345 — Becko, także Gecke zwany;
- 25. 6. 1349 — Gereon;
- 1. 9. 1389 — Benisch v. Schoeneberg;
- 1389 — Hr. Albrecht v. Schwarzburg, objawszczy rządzący komturskie po swoim poprzedniku, który kilka tygodni zaledwie panował;
- 1392 — Arnold v. Buergeln;
- 1395 — Mikołaj Wilcz, który poległ dn. 15. 7. 1410 r. pod Grunwaldem, o czem wspomniano już przy innej sposobności;
- 25. 11. 1410 — Eberhard v. Offtersheim;
- 1411 — Karol v. Waltershausen; był on równocześnie komturem golubskim;
- 1411-15 — Wilhelm v. Eppingen, również komtur golubski;

- 1413-15 Henryk Marszałek;
- 1415-16 Engelhard Krebs;
- 1416-19 Jan v. Menden, zarazem komtur golubski.

Jak wspomniano poprzednio, nastąpiło w roku 1419 połączenie komturstwa kowalewskiego z wójtostwem krajowym w Lipinkach, wobec czego komturowie kowalewscy byli odtąd równocześnie wójtami tamże. Oto ich nazwiska:

- 1419 do 50. 6. 1421 — Mikołaj v. Bergau;
- 1421 do 50. 4. 1424 — Jan v. Fischborn;
- 1424 do 6. 9. 1426 — Łukasz v. Lichtenstein;
- 1426 do 22. 3. 1430 — Gottfried v. Rodenberg;
- 1430 do 19. 11. 1436 — Wincenty v. Wirsberg;
- 1436 do 11. 11. 1438 — Wilhelm v. Grafenstein;
- 1438 do 15. 11. 1442 — Jan v. Dobenek;
- 1442 do 1447 — Ludwig v. Erlichhausen;
- 1451 do 7. 1. 1455 — Joerge v. Egloffstein.

Komturstwo i miasto miało za czasów krzyżackich swój odrębny herb, który zdobył chorągiew komturstwa. Treść jego stanowiły dwie czerwone ryby, na białym polu, zgięte lekko w grzbiecie i nachylone ku sobie główkami i pletwami ogonowemi. Tę chorągiew niósł w bój wspomniany już komtur kowalewski Mikołaj Wilcz w bitwie pod Grunwaldem.

Jak wynika z poprzednich rozważań skupiała się w rękach Komturów wszelka władza, wobec czego stali oni się faktycznymi twórcami potęgi krzyżackiej. Ta potęga rosła szybko, gdyż przeszkody napotymane na drodze jej rozwoju, umiał Zakon usuwać skutecznie, nie przebiegając w środkach. Tam, gdzie się rozchodziło o wydobycie środków pieniężnych od ludności na cele krzyżackiej polityki aneksyjnej, nie pomogło nic. Twarda dłoń krzyżacka wycisnęła resztki zapracowanego majątku z kieszeni biednego podatnika, zwłaszcza Polaka. Stąd zrozumiała stała się reakcja elementu autochtonicznego — polskiego, który szukał skutecznej drogi wyjścia z niewoli. Rosnącą nienawiść do krzyżackiego najeźdźcy ujął w swój plan działania Związek Jaszczurczy, wspomniany poprzednio. Zbliżała się godzina wyzwolenia, powrotu na łono ukochanej Macierzy, a zapisana została w dziejach datą pokoju toruńskiego w roku 1466.

(Ciąg dalszy nastąpi)

**DOM SIĘ ZAWALIŁ.
3 OSOBY ZABITE — 5 RANNYCH.**

Poznań. Z Szamotuł donoszą, że wskutek szalejącej wichury przybierającej chwilami rozmiary huraganu zawalił się tam w niedzielę rano dom mieszkalny. Pod gruzami znaleziono zwłoki trojga osób Antoniny Adamczakowej, jej 22-letniej córki i 2-letniego syna. Ponadto zraniony został Andrzej Kulig i 4 osoby odniosły lżejsze rany.

**MASZYNIŚTA WYPADŁ
Z POCIAGU.**

Poznań. W ub. piątek w nocy padł ofiarą tragicznego wypadku maszynista pociągu osobowego zdążającego z Poznania do Ostrowa śp. Jeziorkowski. Pociąg, który prowadził Jeziorkowski odszedł z Poznania o godz. 25-ej. W czasie jazdy tuż za Poznaniem Jeziorkowski wychylił się z lokomotywy do kolegi prowadzącego lokomotywę manewrową na sąsiednim torze. Jeziorkowski wychylił się tak nieszczęśliwie, że wypadł na tor. Maszynista w parę minut po wypadku zmarł. Pociąg zatrzymany został przez palacza, który był świadkiem wypadku.

**KONFERENCJA KOLEJOWA
POLSKO - SOWIECKA.**

Poznań. W ub. piątek przed południem rozpoczęły się w Poznaniu w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych obrady 11-go zjazdu kolei polsko - sowieckich. Przedmiotem narad jest sprawa usprawnienia komunikacji towarowej między Polską a ZSRR. Konferencja potrwa około 3-tych tygodni.

SPOŁSZONY ZŁODZIEJ

Kartuzy. Nieznanemu sprawcy, usiłującemu dokonać włamania do kuchni u rolnika Rycherta Józefa (w Baninie) pękła szyba. Od powstałego hałasu obudził się syn Rycherta, Feliks który razem ze swym bratem wyszedł z mieszkania. Włamywacz zauważywszy Rychertów ukrył się za drzewo, skąd oddał strzał, poczem zbiegł do lasu.

**OFIARY KATASTROFY
KOPALNIANEJ.**

Chorzów. W ub. piątek w południe kolumna ratownicza kopalni „Matylda” po 9-dniowych wysiłkach dotarła do zwłok jednego z zasypianych górników Bernarda Sowy. Zwłoki znajdowały się w odległości 7 metrów od miejsca, w którym pracowali górnicy. Prawdopodobnie po pierwszym zawałeniu się stropu śp. Sowa odskoczył na kilka metrów, jednak obsuwające się w dalszym ciągu bryły węgla zasypały go. Poszukiwanie drugiej ofiary wypadku górnika Skuteli trwa nadal.

CZARNA ŚMIERĆ.

Sosnowiec. Na nieczynnej kopalni „Karola” w Zagórzcu wydarzył się tragiczny wypadek: Zwały węgla zasypały Tomasza Kołodziejczyka, który wydobywał węgiel na własny użytek. Po kilkugodzinnej akcji zdołano wydobyć nieszczęśliwego z pod gruzów już martwego.

**WAGON POCZTOWY
W PŁOMIENIACH.**

Gdańsk. W ub. piątek wieczorem spłonął wkrótce po odejściu z dworca głównego w Gdańsku wagon pocztowy pociągu pospiesznego Gdynia — Poznań — Katowice. Całkowitemu zniszczeniu uległ przytem zarówno ambulans polski jak i gdański. Pożar, który powstał z powodu wybuchu materiałów łatwopalnych, znajdujących się w paczkach pocztowych ugasiła gdańska straż pożarna. Ofiar w ludziach nie było.

AFERA OSZUKAŃCZA.

Gdańsk. W Gdańsku wykryto wielką aferę oszukańczą. Właściciel drukarni Gorschalka, będąc dostawcą druków dla gdańskiego monopolu tytoniowego i gdańskiej centrali mleczarskiej popełnił nadużycia, sięgające kilkudziesięciu tysięcy guldenów. W związku z aferą aresztowano Gor-

schalk'ego i kierownika wydziału zakupów monopolu tytoniowego.

**TRANSPORT WIĘZNIÓW DO
PRUS.**

Gdańsk. Władze gdańskie wysłały dalszy transport więźniów gdańskich przeważnie politycznych w liczbie około 50 osób autobusami do zakładu karnego w Wartenburgu w Prusach Wschodnich.

**ORKAN PRZEWRACA KOMINY
FABRYCZNE**

Berlin. Ubiegłej nocy przeszedł nad Lipskiem orkan który zarówno w samym mieście jak i okolicy wyrządził poważne szkody, zrywając dachy z domów, wyrwijając drzewa z korzeniami i obalając kominy fabryczne. Z jednej fabryki maszyn wichura zerwała olbrzymi dach, rzucając go na ziemię o kilkaset metrów. W wielu miejscach ulice zatarasowane są poprzewracanymi słupami telegraficznymi i elektrycznymi. W akcji oczyszczania miasta po śladach zniszczenia biorą udział wszystkie oddziały straży ogniowej.

AFERZYSTA SKAZANY NA ŚMIERĆ

Moskwa. W Moskwie skazano na śmierć aferzystę, który angażował się do szeregu instytucyj jako inżynier i dokonał różnych nadużyć na sumę 50 tys. rubli. Wspólnika jego, który zdefraudował 20.000 rubli skazano na 10 lat więzienia.

KATASTROFA HYDROPLANU.

London. W ub. piątek w pobliżu Messyny uległ katastrofie hydroplan brytyjski, lecący z Neapolu do bazy samolotowej na wyspie Malcie. W samolocie znajdowało się 9 osób, w tej liczbie 2 oficerów i 1 podróżny. Wśród szczątków samolotu znaleziono dotąd 3 zwęglone trupy. Dotychczas brak wiadomości o losie pozostałych osób jak i szczegółów katastrofy.

GŁÓWNA WYGRANA.

Wywiad z członkiem, który wygrał. — Czy może mi pan powiedzieć, jak to pan zrobił, że pan wygrał? — To bardzo proste. Kupiłem sobie los, wierzyłem, że wygram i wygrałem.

— To wszystko? — Wszystko. Powiem panu jeszcze, że przez kilka loteryj nie wygrałem, a mimo to nie straciłem wiary w swoją wygraną. Tu zrozumiałem. Zwyciężyła cierpliwość i dobre wewnętrzne nastawienie. Aże mam dobre wewnętrzne nastawienie, kupiłem sobie los do pierwszej klasy, której ciągnięcie rozpoczyna się dzisiaj i trwa cztery dni. Może właśnie ja wygram 100 tysięcy — comożna wiedzieć...

**KRONIKA
Kalendarzyk**

| Data | Miesiąc | Dzień | Św. katolic. | Stońce | |
|------|---------|-------|--------------|--------|--------|
| | | | | wschód | zachód |
| 18 | Luty | P. | Symeona | 6,48 | 4,53 |
| 19 | " | W | Konrada | 6,46 | 4,55 |
| 20 | " | Ś. | Leona | 6,44 | 4,57 |

ŚP. KAZIMIERZ LUBOMSKI.

W kwiecie wieku zmarł po operacji na ślepą kizkę śp. Kazimierz Bolesław Lubomski. Po odbyciu praktyki w przedsiębiorstwie ojca swego, ożeniwszy się — założył śp. Lubomski swój własny warsztat. Jego sumienna praca zjednywała Mu coraz więcej klientów. Odszedł — pozostawiając pograżonych w żalu żonę i synka. Stroskanej Rodzinie składamy tą drogą nasze najgłębsze wyrazy współczucia. Red.

Z UBIEGŁEJ NIEDZIELI

W sobotę wieczorem odbyła się zapowiadana zabawa karnawałowa PWK, która zgromadziła sporo obywatelstwa powiatu. Bawiono się harmonijnie, a bufet zaopatrzony w smaczne zakąski miał stale chętnych odbiorców.

W niedzielę panował porzywisty wiatr. Dosyć komicznie wyglądali spacerowicze trzymający rękę przy kapeluszu, by w ten sposób ustrzec

Po wykryciu świętokradztwa

Golub, 18 lutego 1955 r.

W uzupełnieniu naszych informacji — donosimy, że Loga i Gęsicki po I-em zwolnieniu z więzienia, zostali 18. I. br. aresztowani pod zarzutem dokonania kradzieży nierogacizny w powiecie brodnickim. Z aresztu śledczego zostali zwolnieni 14 lutego rano, by być zaraz ponownie aresztowanymi z powodu odnalezienia zakopanych przedmiotów.

Fakt odnalezienia przedmiotów jest żywo komentowany w naszym mieście. Jak w podobnych wypadkach znalazło się i teraz kilku informatorów, którzy rozgłaszają, że miejsce ukrycia zostało ujawnione podczas spowiedzi.

By sprawę tę należycie wyświecić udał się Wasz korespondent do Ks. Kanonika Charszewskiego w Dobrzyńcu. Ks. Kanonik oświadczył, iż w środę 15. bm. został wezwany do sparaliżowanego mieszkańca Golubia Józefa Jankowskiego. Na podstawie art. 1098 prawa kanonicznego wysłuchał chorego spowiedzi i na miejscu udzielił mu ślubu.

Nazajutrz gruchnęła wieść, że chory za pomocą karteczki zawiadomił policję o sprawach świętokradztwa, jak i o miejscu przechowania zrabowanych rzeczy.

Na tej podstawie aresztowała Policja Logę i Gęsickiego a przeprowadzona rewizja potwierdziła prawdziwość zeznań Jankowskiego.

Podając prawdziwy obraz wydarzeń — podkreślić należy doniosłość faktu wykrycia przedmiotów. Tak oto zbrojny wpływ sakra-

mentu pokuty i prawdopodobnie nauka udzielona penitentowi przez ks. Kanonika przyczyniła się do wyświecenia tej sprawy.

Niektóre przedmioty zostały sprzedane i aresztowani nie chcą zdradzić, kto i u kogo je sprzedał. Najbardziej uległy zniszczeniu 2 monstrancje, które złoczyńcy całkowicie połamali.

W areszcie śledczym osadzono również matkę Logi — Olejniczkową.



Część zrabowanych przedmiotów po odnalezieniu

się przed „100 metrówką”. Pewnej pani, która miała kapelusze z żalobnym welonem wiatr zerwał kapelusze i uniósł go na wysokości 2 piętra „Hotelu pod Orłem”. Biegająca pani wzywała przechodniów „trzymaj” — lecz kapelusze z welonem szybował sobie w powietrzu przypominając swoim wyglądem spadochron.

Wichura spowodowała przerwę w dostawie prądu. Na linii bowiem miało miejsce kilka krótkich śpięć.

Przelotne deszcze przyczyniły się do powstania wielkich kałuży. Wieczorem nastąpiło oziębienie i wichura przyniosła ze sobą śnieg.

Wieczorem w sali p. Klimka odbyła się zabawa GKW. „Vambresia”, przy b. licznym udziale gości. W gustownie ubranej sali panował bez troski humor, i dopiero nad ranem, gdy zmęczenie owdągnęło wszystkimi — rozesli się goście do domów.

UWAGA! GRASUJĄ WŁAMYWACZE!

Na terenie Pomorza grasuje od pewnego czasu zuchwała banda włamywaczy, która dokonywała włamań do biur handlowych w okresach wolnych od zajęć, a zwłaszcza w soboty i niedziele. Ponieważ Policja większych miast przeprowadza perjodyczne obławę — spodziewać się należy, że banda przeniesie się na prowincję i tam kontynuować będzie swą pracę. Ostrzega się zatem obywatelstwo by strzegło swojego mienia a o zauważonych podejrzanych osobnikach zgłaszało najbliższemu posterunkowi Policji Państwowej.

WICHURA ZERWAŁA DACH.

Wczorajszej niedzieli, szalejąca wichura zerwała dach ze stajni p. Dąbrowskiego Feliksa z wyb. pod Chelmino.

Wiatr zaniósł dach na podwórze, który upadając, zniszczył pompę i maneż. P. Dąbrowski poniósł szkodę w wysokości około 1000 złotych.

ZABAWA K. S. „POGOŃ”

W ub. sobotę w sali p. Szymańskiego odbyła się zabawa karnawałowa K. S. „Pogoń”. Na zabawę przybyli liczni goście z miasta i okolicy, którzy przy dźwiękach orkiestry p. Dobrycha bawili się odczekało do rana. Około północy nastąpiło rozdanie nagród za najoryginalniejsze kapy.

WIECZOREK KSMŻ.

odbył się wczoraj w salce parafjalnej. Zgromadzeni członkowie bawili się do późnego wieczora. Wieczorek zaszczylił swoją obecnością ks. Bigus.

ODPRAWA NACZELNIKÓW O. S. P.

Wczorajszej niedzieli odbyła się w sali Rady Powiatowej odprawa naczelników Ochotniczych Straży Pożarnych zwołana przez prezesa Oddziału powiatowego p. wicestarostę Cwinnarowicza. Z ramienia Zarządu Okręgu Wojewódzkiego przybył p. inspektor Roszczyk. Celem odprawy było zaznajomienie naczelników OSP. z nowo wydanym statutem dla OSP. oraz omó-

wienie zjazdu powiatowego OSP. Statut referował prezes oddziału powiatowego p. wicestarosta Cwinnarowicz, udzielając wyczerpujących wyjaśnień. Skolei p. inspektor Roszczyk omówił cel i program zjazdu powiatowego, który odbędzie się 7 kwietnia 1955 roku. Po zakończeniu obrad udali się wszyscy do strażnicy miejscowej OSP., gdzie został dla obecnych naczelników przeprowadzony wzorowy pokaz ćwiczeń strażackich. Po przeprowadzeniu ćwiczeń i omówieniu tychże odprawa została zakończona.

WALNE ZEBRANIE ZZZ.

W dniu wczorajszym o godz. 15 odbyło się przy licznych udziałach członków roczne walne zebranie ZZZ. Prezensem wybrany został p. Żonakowski. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze śródowym.

KRADZIEŻ

W nocy z 17 na 18 bm. skradziono na szkole Cegielni „Gryf” około 5 centarów węgla.

**ZEBRANIE PLACÓWKI POWST.
I WOJ. O. K. VIII.**

W niedzielę 17 o godzinie 15,30 zgąga zebranie wobec nieobecności prezesa, sekretarz p. Szaliński hasłem „Wolność”. Po odczytaniu porządku obrad sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania, który bez poprawek przyjęto. Referaty: „Wolność” i „Kultura Pomorza” wywołane przez p. Szalińskiego, wywołały ożywioną dyskusję, w której zabierali głos kilku członków placówki. Między innymi poruszono sprawę opłat miesięcznych dla członków bezrobotnych. Zarząd apeluje do członków by zapłacili składki zaległe, gdyż w myśl statutu na walnym zebraniu tracą prawo głosowania i obieralność. Na tem program wyczerpano i zakończono zebranie hasłem „Wolno”.

**ZNAKOMITY HUMORYSTA
W HOTELU POD ORŁEM**

Wczorajszy wieczór w hotelu pod Orłem, był niespodzianką dla nas, słuchających występów znakomitego humorysty - komika p. J. Rasska. Choć na chwilę człowiek zapomniał o troskach i szarzyźnie tego życia. — Humorystę p. Rasska można słuchać godzinami, ponieważ zawsze przynosi nam coś nowego, oryginalnego i aktualnego. P. Rassek bawi tylko kilka dni i kto nie słyszał go jeszcze, niech pośpieszy do hotelu pod Orłem, aby spędzić kilka chwil bez trosk. Panu Szymańskiemu należy się szczere uznanie za udane nabycie piewey humoru. P. Rassek występuje wieczorem w kinie.

BAL MASKOWY

Jak już w poprzednim numerze podaliśmy, Związek Podoficerów Rezerwy urządził w dniu 2 marca br. w hotelu pod Białym Orłem „Wielki Bal Maskowy”.

Obecnie zdołaliśmy się czegoś więcej dowiedzieć. Otóż komitet przygotowuje wiele urozmaiceń. Nagrody za najlepszą maskę, za najlepszy oberek. Również przybędą napewno Szczepcio i Tońcio — ażeby zabawić Szanowną Publiczność.

ŚWIĘTOKRADZTWO W GOLUBIU



Loga Tadeusz



Gęsicki Henryk



Olejniczakowa Faustyna

Doborowa orkiestra przygrywać będzie tak u góry na sali, jak również i na małej salce.

Największą atrakcją będzie to, że bawić się będzie można w maskach aż do rana — gdyż nie nastąpi zdemaskowanie o godzinie 12-tej w nocy.

A zatem kto chce zapomnieć o wszelkich kłopotach, kryzysie, protestowanych wekslach i kłótniach z teściową niech się przygotuje na Maskowy Bal Związku Podoficerów Rezerwy.

Z POWIATU
BAL MASKOWY

Oddział żeński Z. S. wraz z P. R. w Czystochlebiu urządził w niedzielę, dnia 24 lutego br. w sali p. Marasińskiego w Czystochlebiu „Wielki Bal Maskowy” połączony z najróżniejszymi niespodziankami.

ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO.

Zieleń. Odbyło się tu walne zebranie Kółka Rolniczego. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, zarząd ustępujący przystąpił do sprawozdań. Ze sprawozdania sekretarza wynika, że zebranie odbyło Kółko 9, walne jedno. Referatów wygłoszono 3, odczytów 4. Z listy członków wynika, że 50 proc. uczęszczało na zebrania. Rewizorami kasy wybrano pp. Kellera i Mątewskiego. Po odczytaniu komunikatów TRP, przystąpiono do wyboru Zarządu. Marszałkiem zebrania obrano jednogłośnie p. Wilmowskiego Lucjana. Zarząd wybrano w osobach pp. prezes — Bogalecki Jan wiceprezes Chodziński Wacław, sekretarz — Borowski Jan, skarbnik Minetti Aleksander, bibliotekarz — Mątewski Władysław, delegat Minetti Aleksander. W sprawach bieżących poruszano wiele spraw i bolączek dot. rolnictwa. Zebranie odbywać się będą w każdą ostatnią niedzielę miesiąca.

WIZYTACJA SZKOLNA

LOPATKI. W dniu 15 bm. bawił na wizytacji p. Inspektor Szkolny.

PLAGA ŻEBRACTWA

LOPATKI. Od kilku dni po Łopatkach waleśa się cała masa różnych indywidualnych trudniących się żebractwem.

Nadmienić trzeba, że jeden z tych indywidualnych przybył do pewnego gospodarza, zażądał wsparcia, gospodarz dał jemu 6 groszy — a ten wówczas rzucił mu 6 groszy na stół i wyraził się, że z nim trzeba się liczyć bo ma już za sobą 5 lat więzienia. Warto zaznaczyć, że osobnik ten już był pijanym. Może by tak Policja bardziej się zainteresowała podobnymi włóczęgami.

Kącik radjowy

ROZGŁOSIŃA POMORSKA

WTOREK, DNIA 19 LUTEGO
15.40 Sygnał i zapowiedź programu. 15.45 Transmisja z Warszawy i Kutowic. 17.50 Skrzynka pocztowo-techniczna — korespondencję bieżącą omówi p. W. Janicki. 19.00 Wiadomości rolnicze z Pomorza. 18.10 Repertuar teatrów. 18.15 Transmisja z Warszawy. 19.30 Drobne utwory na cytę solo wyk. Ksawerego Eberta: — 1) Schubert — Serejada, 2) J. Straus — Opowieści lasu wiedeńskiego, 3) Rudolf Nowowiejski — Nad Morskim Okiem, 4) Schmeichler — Dzień dobry małej rybaczce, 5) Richter — W wesolym rytmie. — Rezerwa: Zeller — z opt. „Ptasznik z Tyrolu.” 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Transmisja z Warszawy. 19.56 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Transmisje z Warszawy. 21.12 Przerwa. 21.15 Transmisja z Wiednia. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.30 Transmisje z Krakowa i Warszawy.

WARSZAWA

WTOREK, dnia 19 lutego br.
6.45 Audycja poranna. 12.05 Wspólne idet szkół im. Batoiego i Zamoyskiego w Polsce. 12.10 Orkiestra. 12.45 Audycja dla dzieci młodszych: Bajka o Królowie Kuleczce. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Muzyka. 15.45 Tróchę śmiechu, trochę lez — audycja muzyczna. 16.45 Skrzynka pocztowa PKO. 17.00 Koncert. 17.25 Skrzynka językowa. 17.55 Pieśni. 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna. 18.00 Wiadomości rolnicze. 18.15 Koncert. 18.45 Jerzy Libelt — poeta religijny. — Szkic literacki. 19.00 Gerchwin: Błękitna rapsodia. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.50 Arje i pieśni. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Muzyka. 21.15 Transmisja z Wiednia. Koncert

połączonych chórów państwowej Opery Wiedeńskiej. 22.15 Muzyka taneczna. 22.45 Odczyt w języku francuskim pt. „Egzotyzm w turystyce polskiej”.

ŚRODA, dnia 20 lutego br.

6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 13.00 Dziennik południowy. 13.45 Fragment teatralny. 16.00 Koncert. 16.45 Karawana wielbłądów — opowiadanie dla dzieci starszych. 17.00 Twórczość Ludomira Rózyckiego — płyty. 17.25 Cecylja Śniegocka — odczyt. 17.35 Pieśni w wykonaniu Romana Gabryszewskiego. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18.15 W dawnym stylu — zespół kameralny. 18.45 Odczyt gospodarczy. 19.00 Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.50 Górol ci ja, górol... — piosenki góralskie. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka (płyty). 20.55 Dziennik wieczorny. 20.45 Jak pracujemy w Polsce. 20.50 Uroczysta akademja dla uczczenia 125 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. 22.15 O Adamie Mickiewiczu — odczyt w języku francuskim. 22.45 Muzyka taneczna.

Życie towarzystwa

— Związek Właścicieli Domów i Nieruchomości — Wąbrzeźno. Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 21 lutego br. w lokalu p. Napierały o godz. 17-tej (5-tej). W razie niedostatecznej ilości członków powyższe zebranie odbędzie się pół godziny później bez względu na ilość członków.

Porządek obrad:

1) Zagajenie, 2) Stwierdzenie obecnych członków, 3) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 4) Sprawozdanie Zarządu za rok 1934, 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum, 6) Wybór 5 członków komisji rewizyjnej, 7) Uchwalenie budżetu na rok 1935, 8) Wybór sądu rozjemczego, 9) Wolne głosy i wnioski bez uchwał, 10) Zakończenie. Wnioski członków na piśmie należy składać do Zarządu najpóźniej na 5 dni przed zebraniem. — W myśl par. 15 statutu członkowie, którzy zalegają ze składkami tracą prawo głosu.

— Związek Oficerów Rez. R. P. Okr. Pom. — Koło Wąbrzeźno. W sobotę, dnia 2 marca 1935 roku o godz. 17-tej odbędzie się w Wąbrzeźnie w Starostwie na sali Rady Powiatowej Walne Zebranie Koła z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie,

2) Komunikaty, 3) Odczytanie protokołów z ostatniego zebrania zwyczajnego i walnego zgromadzenia, 4) Wybór marszałka Walnego Zgromadzenia, 5) Sprawozdanie członków Zarządu, 6) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej, 7) Wybór: a) nowego zarządu, b) komisji rewizyjnej, c) delegata na Zjazd Okręgowy, 8) Zatwierdzenie programu i budżetu na rok przyszły, 9) Powzięcie uchwał nad wnioskami, doręczonymi Zarządowi Koła na piśmie przynajmniej na dwa dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. W razie niestawienia się wymaganej statutem liczby członków odbędzie się w pół godziny po wyznaczonym powyżej terminie drugie walne zgromadzenie Koła, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Na zebranie zaprasza się wszystkich p. p. Członków jak również Oficerów i Podchorążych niezrzeszonych. Zarząd.

— BACZNOŚĆ POWSTANCY I WOJACY O. K. VIII PLACÓWKA WĄBRZEŻNO. Dnia 5 marca rb. odbędzie się o godz. 19 w hotelu pod Białym Orłem u p. Szymańskiego roczne walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i przywitanie gości, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. — 3) Wybór przewodniczącego walnego zebrania, 4) Sprawozdanie ustępującego zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) referenta wych. obyw., e) komendanta, 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 6) Przerwa, 7) Wybór nowego zarządu: a) prezesa i wiceprezesa, b) sekretarza i zast., c) skarbnika, d) referenta oświatowego, e) ref. organizacyjnego, f) komendanta i g) komisji rewizyjnej. — 8) Wolne wnioski i głosy, 9) Zakończenie. — Zaznacza się, że członkowie, którzy nie zapłacili swych składek za rok 1934 do rozpoczęcia walnego zebrania, tracą swój głos doradczy i prawo ewtl. wybieralności na członka zarządu. — Wolność!

Z A R Z A D :

Szaliński, sekr. Wolnik, skarbnik. Głowczewski, sekr.

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1. — Drukiem: Zakłady Graficzne Bol Szczuki — Wąbrzeźno Pomorze.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w dniu 16-go opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec ukończony syn, brat i szwagier śp.

Kazimierz Bolesław Lubomski
przeżywszy lat 33

O czem donoszą krewnym i znajomym w ciężkim smutku pogrążeni

Żona z synkiem i rodzina

Eksportacja zwłok nastąpi we wtorek dnia 19-go o godz. 9-tej rano ze szpitala do kościoła parafjalnego następnie pogrzeb.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

+

W dniu 16 2. br. zmarł członek naszego cechu śp.

Kazimierz Lubomski

W zmarłym straciliśmy gorliwego członka

Pogrzeb odbędzie się 19 bm. o godz. 9-tej ze szpitala

Cech Rzeźniczy

Butelki
wszelkiego gatunku kupuje we wtorki i piątki „Wibol“ B. Lewandowski Jadwigi 3

Kucharka
umiejąca dobrze gotować, oraz samodzielnie prowadzić gospodarstwo potrzebna zaraz
M. Szymańska Wąbrzeźno
Skład węgla i drzewa

Uczeń
kowalski potrzebny zaraz
Talkowski
mistrz kowalski Wąbrzeźno

PIĘCZATKI
różnego rodzaju

kauczukowe i metalowe
szyldy mosiężne
na drzwi dostarcza i firm.
najtaniej

„Głos Wąbrzeski”
B.SZCZUKA
Wąbrzeźno-Pom.

Majątek
Wałyecz
sprzedaje drzewo opalowe szczapy gałęzie
Zgl. w kancelarji majątku

Kupuję
kury, indyki i kaczki
G o e t z
Wąbrzeźno tel. 174

Sprzedam
gospodarstwo 8 mórg wraz z kuźnią i składem kolonij.
G. Wilkova Uciąż

KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Tylko 2 dni dziś w poniedziałek i wtorek o godz. 8,15 rewolucyjny film z czasów Napoleona Bonapartego i (Huwera o wolność Tyrolu

„BUNTOWNIK”

Dla dzieci i młodzieży specjalne seanse o godz. 5 po poł.

Książnica Kopernikańska
w Torunlu